

Mediacje – droga do porozumienia

W ostatnich latach coraz częściej mówi się o mediacjach. Należą one do alternatywnych sposobów rozwiązywania sporów. Polegają na pomocy osoby trzeciej, bezstronnej, neutralnej w osiągnięciu porozumienia pomiędzy dwiema lub więcej stronami konfliktu. Ich celem nie jest ustalenie, kto miał rację, ale wypracowanie w drodze wzajemnego dialogu i negocjacji rozwiązań satysfakcjonujących uczestników sporu.

Nieporozumienia pojawiają się właściwie we wszystkich relacjach międzyludzkich, we wszystkich społecznościach. Spory prowadzą małżonkowie, rodzice z dziećmi, rodzeństwo, sąsiedzi, grupy etniczne, pracownicy i pracodawcy. Od dawna ludzie dążą więc również do uzyskania porozumienia, wygaszenia konfliktu, poprawy napiętych relacji, zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy. Dobrze sprawdzają się tu mediacje. Stosowane są od starożytności. Pierwsze wzmianki o nich pochodzą z IV tysiąclecia p.n.e. z państwa Sumerów. Rozwiązywali oni spory przy pomocy rad, które pełniły funkcje sądów. Nim jednak sprawa trafiła do rady, była przedstawiana maszkimowi, którego zadaniem było mediowanie pomiędzy zwaśnionymi stronami w celu polubownego zakończenia sprawy. Sumerowie wraz z kontaktami handlowymi i ekspansją gospodarczą rozpowszechnili swą metodę. Przyjęła się ona w Egipcie, greckich miastach i Rzymie. Mediatorami były osoby cieszące się powszechnym szacunkiem, doświadczeniem życiowym i odpowiednim wiekiem. W Grecji przykładowo taki obywatel musiał mieć ukończone 60 lat. Mediacje stosowane były w sprawach rodzinnych, majątkowych, dotyczących praw własności czy drobnych przestępstw. Sprzyjały szybkiemu zakończeniu sporu. Za nieprzestrzeganie warunków porozumienia groziły kary pieniężne, dlatego mało kto łamał ugodę.

Mediacje w starożytności występowały jako jedna z dominujących form rozwiązywania konfliktów w Azji, Europie oraz Afryce. W Chinach za czasów dynastii Ming w większości wiosek były nawet wznoszone budynki „shenming”, które służyły jako miejsce spotkań zwaśnionych stron oraz osób trzecich odgrywających rolę mediatorów. Byli nimi starszyzna wioski lub naczelnik wioski. Według Chińczyków wniesienie sprawy do sądu oznaczało utratę twarzy, co wiązało się z utratą godności i szacunku. Dlatego dążyli do polubownych rozwiązań i rozwiązanie konfliktu przez członków własnej społeczności. Były to czasy ludzi nastawionych na współpracę. Współcześnie podejście bardzo się zmieniło; przykładowo w Polsce średnio rocznie wpływa do sądu 15 000 000 spraw, a wiele z nich ciągnie się latami.

W średniowieczu mediatorami bywali często przedstawiciele Kościoła, władcy i księżęta, w zależności od skali konfliktu.

W późniejszych epokach mediacje wciąż były obecne, ale straciły na znaczeniu w miarę jak rozrastał się system sędziowski. Wróciły do łask i systemu prawa w latach 60-dziesiątych XX wieku w USA, a stamtąd przejęte zostały przez Europę. Do polskiego prawa weszły w 1998r. Od tego czasu obserwuje się ich powolny, stopniowy wzrost zainteresowania i upowszechniania mediacji. Opierają się one na tych samych zasadach, co starożytne, czyli: szybkość postępowania,

poufność, dobrowolność. Polegają na skutecznym zarządzaniu konfliktem przez bezstronnego mediatora, który kieruje dyskusją i dba, aby strony konfliktu skupiały się na przedmiocie sporu, a nie żalach i negatywnych emocjach. Praca mediatora opiera się na zaufaniu, wiarygodności, nieinwazyjnym, pokojowym działaniu, nastawionym na korzyści wszystkich stron sporu.

Mediacje są nieformalne, ale przy ich prowadzeniu obowiązują określone procedury. W początkowym etapie mediator nawiązuje kontakt ze stronami konfliktu, pyta o wolę porozumienia. Jeśli strony wyrażą zgodę, ustala termin spotkania mediacyjnego, dogodny dla obu stron, prowadzonego w neutralnym miejscu, aby nikt z uczestników nie czuł się uprzywilejowany. W czasie tzw. monologu mediacyjnego objaśnia cel mediacji, swoją rolę, zasady obowiązujące na spotkaniu oraz zasady mediacji. Jako bezstronny organizator spotkania ustala reguły, pomaga w osiągnięciu porozumienia w sprawach merytorycznych. Warto tu scharakteryzować podstawowe zasady mediacji, czyli:

1. Zasada dobrowolności- strony konfliktu bez żadnych form nacisku wyrażają zgodę na udział w mediacji i na każdym jej etapie mają możliwość odstąpienia od niej, nie ponosząc żadnych konsekwencji.
2. Zasada poufności – treść rozmów pomiędzy stronami nie może być nikomu przekazana, mediator nie może zeznawać jako świadek w sądzie, obowiązuje go tajemnica zawodowa.
3. Zasada równości stron – strony mają równe prawa i są traktowane jednakowo, bez wyróżnień i dyskryminacji. Mediator nie może popierać czy faworyzować jednej ze stron. Jeśli traci obiektywność jest zobligowany do rezygnacji z prowadzenia danej mediacji.
4. Zasada neutralności i bezstronności – mediator jest neutralny wobec przedmiotu sporu, w żaden sposób nie narzuca własnego sposobu rozwiązania.
5. Zasada autonomii konfliktu – uczestnicy postępowania mediacyjnego mają świadomość, że są decydentami, spór jest ich „własnością”. Wszystko jest zależne od stron konfliktu, akceptacji obopólnych postulatów, wypracowanych poprzez wzajemny dialog. Nikt nie narzuca arbitralnych decyzji.
6. Zasada akceptowalności – strony konfliktu powinny wyrazić zgodę na osobę mediatora oraz przestrzeganie obowiązujących zasad.
7. Zasada satysfakcji obu stron – strony konfliktu mają być zadowolone w całości bądź części ujętej w ugodzie z uzyskanych efektów porozumienia.
8. Zasada szybkości i niskich kosztów mediacji – odnosi się głównie do mediacji sądowej, zakończenie jej ugodą znacznie skraca czas trwania postępowania sądowego i zmniejsza poniesione koszty. Po zawarciu ugody i skierowaniu wniosku do sądu sędzia może nadać jej klauzurę wykonalności, co czyni ją równoważną z wyrokiem sądu.

W czasie spotkania mediator jest strażnikiem zasad, czuwa nad poczuciem bezpieczeństwa uczestników, prawidłową komunikacją. Powinien wykazać się umiejętnościami z zakresu aktywnego słuchania, łagodzenia emocji, dbać o wzajemne poszanowanie między zwaśnionymi ludźmi, ich komfort psychiczny, umiejętnie wyjść z impasu.

Wielką zaletą mediacji jest doprowadzenie do trwałego porozumienia, poprawa relacji między stronami, koncentracja na rozwiązaniu problemu, a nie udowadnianie swoich racji i zniszczenie przeciwnika. Wszyscy uczestnicy konfliktu wygrywają.

Z mediacji mogą skorzystać osoby, które nie są w stanie samodzielnie wyjść z konfliktu, a zależy im na porozumieniu. Szczególnie ważne jest to w sytuacjach kontaktów koniecznych bądź pożądanym np. rozwodzący się rodzice i ustalenie opieki oraz kontaktów z dziećmi, nieporozumieniach sąsiedzkich, konfliktach między współpracownikami czy uczniami, którzy spotykają się właściwie codziennie. Często firmy lub banki decydują się na mediacje z uwagi na poufność i niejawną postępowania, aby ochronić swój dobry wizerunek. Mediacje mogą być bezpośrednie, lecz jeśli emocje są zbyt silne, mogą odbywać się za pośrednictwem mediatora, który przekazuje stronom wzajemne oczekiwania i ustalenia.

Mediacje są wykorzystywane w trakcie postępowania sądowego lub w innych sprawach niż sądowe, na wniosek jednej ze stron konfliktu, o ile oczywiście druga strona wyrazi zgodę. W Polsce jest już wiele firm, kancelarii prawnych świadczących usługi mediacyjne.

Mediacje oferują niektóre instytucje np. poradnie psychologiczno-pedagogiczne, przede wszystkim w sprawach dotyczących uczniów, ich rodzin, placówek oświatowych oraz niektóre szkoły, w których nauczyciele posiadają uprawnienia mediatora. W takich szkołach czasami działają także mediatorzy rówieśniczy wyłonieni spośród uczniów danej szkoły i odpowiednio przeszkoleni. Mogą oni pomagać swoim kolegom w dojściu do porozumienia na drodze wspólnych rozmów w przypadku m.in. ośmieszenia, dokuczania, zniszczenia lub uszkodzenia mienia itp. Ogromną zaletą mediacji rówieśniczych jest uczenie młodych ludzi właściwej komunikacji, wzajemnego szacunku, wrażliwości na innych empatii. Pokazują, że skuteczne rozwiązywanie konfliktów to rozwiązywanie problemów, a nie eskalowanie agresji. Nabywają więc umiejętności bardzo potrzebnych w satysfakcjonującym, dorosłym życiu.

Podsumowując – mediacje są metodą bezpieczną, naprawiającą relacje, a wymagają jedynie otwartości, przyznania się do problemu oraz wiary, że przy własnej dobrej woli i pomocy bezstronnej osoby możliwe jest osiągnięcie porozumienia.

Opracowała:

Agnieszka Tyczka –psycholog, mediator

Wykorzystane źródła:

Bobrowicz M.: Mediacje w sprawach gospodarczych, Warszawa 2004

Prawno-psychologiczne uwarunkowania mediacji i negocjacji, red. S. L. Stadniczenko, Opole 2006

Zarys metodyki pracy mediatora w sprawach cywilnych, red. A. A. Arkuszewska, J. Plis,
Warszawa 2014